Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr. 23 (30) Częstochowa, poniedziałek 16 września 1946 r. Rok II.

Udane mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy

Pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy zgromadziły na starcie 30 zawodniczek i zawodników, w tym 9 zamiejscowych. Nie przybyli Rutkowski, Haspel, Danielak oraz tyczkarze, zobaczyliśmy za to wybijającego się sprintera Jaraczewskiego, Skawinę, Smyłłę i niestrudzonego Chmiela.

Uzyskano szereg dobrych rezultatów, a niektóre wyniki w biegach były wręcz świetne, jeśli się zważy kiepski stan bieżni (piasek lub niedowalcowany żużel). To samo dotyczy skoku w dal i trójskoku — przy beznadziejnej ścieżce rozbiegowej zawodnicy dokonali po prostu cudów.

Podporą naszą był Marian Hoffman, który startował aż w pięciu konkurencjach, dając dowód wszechstronności swojego talentu. Dużą niespodziankę sprawił Stawczyk dzięki zwycięstwu w biegu na 200 mtr. nad Jaraczewskim, choć ten ostatni tłumaczył się, że na wirażu zapadł nogą w miękki żużel.

Wyniki techniczne:

100 m. — — I przedbieg 1) Stawczyk (Victoria) 12,1, 2)Liczberski (V) 12,3 **II przedbieg** 1) Związek (V) 2) Musiał (CKS) III przedbieg 1) Jaraczewski (AZS Łódź) 11,2 2) Wojterski (Pogoń Katowice) 12,3 **Półfinał zawodników miejscowych** 1) Stawczyk (V) 11,6 2) Liczberski (V) 12,4 3) Związek 4) Musiał. **Finał 1) Jaraczewski 11,2 2)** Stawczyk 11,4 3) Liczberski 4) Wojterski.

200 m. — 1) Stawczyk 23,8, 2) Jaraczewski 24,3, 3) Liczberski 4) Kiełkowicz (Górnik Czeladź).

400 m. — 1) Liczberski 58,3, 2) Wojterski 61,4

1.500 m. — 1) Sokołowski (Victoria) 5,09, 2) Gospodarek (CKS) 5,13,8,

10.000 m. 1) Widuła (CKS) 41,23,6, 2) Leżański (Skra) 41,24,5.

Kula — 1) Hoffman M. (Victoria) 12,95, 2) Kryczko (AKS Poznań) 11,95, 3) Chmiel (Pogoń Katowice) 1152, 4) Roguski (Victoria), 5) Jaraczewski, 6) Smyłła (Pogoń Katowice), 7) Pusz (Victoria).

Dysk — 1) Smyłła 38,13 (poza konkursem **38,76), 2)Hoffman M. 33,54,** 3) Chmiel 31,53, 4) Kryczko, 5) Pusz, 6) Gospodarek.

Skok wzwyż — 1) Skawina (AZS Kraków) 1,75, 2) Hoffman 1,65, 3 i 4 Klama (Legion) i Stawczyk 1,60, 5) Chmiel 1,55.

Skok w dal — 1) Chmiel 6,05, 2) Skawina 5,97, 3) Stawczyk 5,72 4) Wojterski 5,6 85) Liczberski, 6) Kiełkowicz. Wieczorkówna (Pogoń Katowice) skoczyła 4, 17.

Trójskok — 1) Hoffman M. 13,45, 2) Skawina 12,56.

Tyczka — 1) Majcherczyk (Górnik Czeladź) 3,10, 2) Skawina 3,00 3)Stawczyk 2,80.

Sztafeta 4×100 — **1) Goście** (Wojterski, Majcherczyk, Skawina, Jaraczewski) 49,4, 2) **Victoria** (Liczberski, Stawczyk, Związek, Sokołowski) 50,2.

Sztafeta olimpijska: 1) Victoria (Sokołowski, Stawczyk, Związek, Liczberski) 4, 03,4, 2) **Goście** (Gospodarek, Skawina, Jaraczewski, Wojterski) 4,05.

60 m. pań — 1) Derlichówna (Skra) 9, 2) Kowalczykówna (Skra) 9,1 3) Wieczorkówna 9,2, 4) Węgrzynówna.

100 m. pań — 1) Wieczorkówna 14,7, 2) Derlichówna 15, 3) Kowalczykówna.

* *

A propos

Pomimo konkurencyjnych imprez — meczu z Czechami i popisów lotniczych publiczność zjawiła się w nadspodziewanie wielkiej liczbie 1.500 osób i nie zważając na przejmujące zimno dotrwała bohatersko do samego końca. Dowodzi to, iż w Częstochowie jest dużo miłośników lekkoatletyki, co powinno przekonać nasz OZLA, że jego istnienie, w którego nawet on sam chwilami wątpił, oparte jest na realnych podstawach z widokami rozwoju przy uzasadnieniu żywym zainteresowaniem społeczeństwa.

W konkurencjach męskich honor Częstochowy ratowała Victoria wystawiając 7 zawodników. CKS wystawił ich trzech, Skra i Legion po jednym — czy są to liczby odpowiadające znaczeniu i sławie tych klubów? Jaka przyszłość jest przed nimi, jeśli lekceważą lekkoatletykę, ową podstawową obok gimnastyki gałąź zaprawy sportowej?

Jeśli chodzi o panie, to stawiły się tylko trzy zawodniczki ze Skry. Dlaczego siedziały na widowni lub poszły na mecz z Czechami zawodniczki Victorii i CKS-u? Czemu wykazały zupełną absencję Stradom, Kolejowy, Raków, Błękitni, Częstochówka, Częstochowianka, Papiernia, Zorza?

Dlaczego noszą one nazwy klubów sportowych, gdy nie mają innych ambicyj, jak tylko te, aby ich członkowie czynni umieli, i to nie nadzwyczajnie, kopać piłkę?

Organizacja zawodów dowiodła, jak bardzo przestaliśmy umieć urządzać takie imprezy. Okazuje się jednak, że nie jesteśmy niechwalebnym wyjątkiem, gdyż, jak stwierdzili zawodnicy zamiejscowi, imprezy lekkoatletyczne gdzie indziej (z wyjątkiem Krakowa) rozpoczynają się z jeszcze większym opóźnieniem. Sam bieg mistrzostw po przejściu Rubikonu setki był zupełnie sprawny, a informacje podawane basem najmłodszej latorośli rodu Hoffmanów były możliwie najszybsze, a wierne.

Widuła jest w katastrofalnej formie. Wiąże się to nierozłącznie z katastrofalnym ubytkiem jego sił, Widuła bowiem znajdując się od szeregu tygodni w ciężkim położeniu materialnym walczy o utrzymanie się na powierzchni życia w ten sposób, że... karmi wszy w Państwowym Zakładzie Higieny, co jest dobrze płatne. Ani macierzysty klub Widuły —CKS, najbogatszy klub Częstochowy, ani OZLA nie interesują się zupełnie losem tego zawodnika, choć zdołałyby napewno wyszukać mu inną pracę, co pomogłoby Widule powrócić do dawnej formy.

Czy CKS pomoże mu? Raczej tak, chyba żeby uznał, iż Widuła znajdując się w słabej formie, jest już dla CKS-u bezużyteczny.

W czasie zawodów omal nie doszło do tragicznego wypadku,

Jeden z wybitnych działaczy OZLA manipulując przy zacinającym się pistolecie i trzymając go lufą ku sobie spowodował niespodziewany wystrzał. Na szczęście jednak kula przeleciała obok ucha działacza. Dzięki temu ocalało życie posiadające dla częstochowskiej lekkoatletyki wartość wprost bezcenną.

Zawodnicy zamiejscowi, ujęci serdecznym zachowaniem się względem nich częstochowskiej widowni, prześcigali się w ofiarności, aby tylko zawody wypadły jak najbardziej interesująco. Startowali często w konkurencjach nie stanowiących ich specjalności, jak to miało np. miejsce ze Skawina, który dla skompletowania sztafety olimpijskiej zaofiarował się biegać na odcinku 400 m., choć nigdy nie czynił tego w swojej karierze. Możemy być pewni, że sympatyczny Skawina zgodziłby się biegać nawet 10.000 metrów, gdyby Widuła nie miał partnera.

Kierownik bokserski Wolnowski odmówił kierownictwu zawodów lekkoatletycznych pożyczenia krzeseł dla publiczności, która wobec tego zmuszona była stać przez trzy godziny. Widocznie w pojęciu kierownika Wolnowskiego widzowie obserwujący zawody lekkoatletyczne są mniej warci od widzów meczu bokserskiego. W związku z tym ogłaszamy ankietę na temat: „Czy kierownik Wolnowski miał rację?"... Jako nagrodę przeznaczamy — krzesło.

—o—

Sukces naszych reprezentantek

Polska—Czechosłowacja 49:40 pkt.

Wczorajsze spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy repezentacjami kobiecymi Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem Polek 49:40 pkt. Za wyjątkiem skoku wzwyż nasze reprezentantki wygrały wszystkie konkurencje, a Walasiewiczówna skoczyła w dal 6.27 mtr.

Wisła mistrzem Krakowa

W ub. czwartek Cracovia zwyciężyła niespodziewanie Wisłę 1:0, wyrównując pozycję, wobec czego rozegrano wczoraj decydujące spotkanie, które zakończyło się tym razem sukcesem Wisły 4:1 (1:1) Wisła zagrała na znakomitym poziomie, zdobywając bramki ze strzałów Giergicla 2, Wandasa i Gracza z karnego. Bramkę dla Cracovii, która wystąpiła bez kontuzjowanego Różankowskiego, uzyskał Kleczka.

Czesi przegrali także i na Śląsku

Piłkarze śląscy zadali dwie klęski drużynie czeskiej Zeleznicary. W sobotę Ruch zwyciężył ją 4:1 w niedzielę zaś Polonia Bytom 3:0.

W meczu o puchar Wojewody Śląskiego Gen. Zawadzkiego Katowice zremisowały niespodziewanie z Chorzowem 3:3, przy czym do przerwy prowadziły 3:0.

W bokserskich mistrzostwach drużynowych Śląska Batory pokonał Zryw 9:7. M. in. Rademacher wypunktował Pusza, a Krawczyk — Skupinę.

Niedziela piłkarska w Radomsku

Unia — Lechia (Tomaszów) 3:2 (2:1)

(w) Bramki dla Unii strzelili Bednarski, Ługiński z karnego i Stradosz dla gości — obie prawoskrzydłowy. Sędziował Malik.

ZZK Łazy — Naprzód 7:0 (3:0)

(w) ZZK był drużyną dużo lepszą i odniósł zasłużone wysokie zwycięstwo, zdobywając bramki przez Białonia 5, Pawlika i Napierkowskiego. Sędziował Wyczółkowski.

Raków mistrzem kl. B

Raków — Częstochówka 6:1 (2:0)

(wk) Raków uzyskał na swoim boisku zwycięstwo, zapewniając sobie tytuł mistrza klasy B tutejszej grupy i kwalifikując się do rozgrywki z mistrzem grupy prowincjonalnej Czarnymi z Radomska — o wejście do Klasy A.

Sędziował b. dobrze Korycki.

Victoria i CKS zwyciężają Czechów

Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem drużyna SK Frysztat okazała się przeciętnym zespołem na poziomie gorszej części naszej A-klasy. Demonstrowała ona chwilami zagrania wzorowane na czeskich zawodowcach, lecz były to rzadkie przebłyski, które nie mogły odmienić przeznaczenia, że Czesi wywiozą dwie porażki ze spotkań z Victoria i CKS-em.

Oba te spotkania odbyły się na nowym boisku fabryki „Union Textile" znajdującym się w przepięknym położeniu. Boisko wraz z urządzeniem i ławkami zostało przygotowane na czas dzięki pełnej zapału pracy członków klubu, graczy i zarządu „Victorii" z prezesem dyr. Janim na czele, który nie zawahał się chwycić za szpadel, aby przyczynić się wykończenia boiska. Oto doskonały przykład kierowania klubem, opartego o koleżeńskie zrozumienie i koleżeńską współpracę.

Victoria — Frysztat 3:1 (1:0)

Początkowo Victoria deklasuje poprostu przeciwnika i przygniata go na jego własnym polu, stwarzając raz po raz groźne sytuacje, lecz wskutek nerwowych, niecelnych strzałów z najbliższej odległości tylko jedna sytuacja kończy się bramką jaką zdobył Wójcikowski z karnego za rękę Vernego. Pierwsza ładna akcja napadu Frysztatu następuje dopiero w 18 min. ale najniebezpieczniejszy w tej linii prawoskrzydłowy Kościelniak przestrzeliwuje podanie Kroceka w aut. Do końca pierwszej połowy przeważa Victoria, której atak z dwójką Wójcikowski — Obst na czele demonstruje wysoki poziom techniczny, nie zdobywa się jednak na decydujące strzały

W drugiej połowie gra wyrównuje się. Frysztat dochodzi częściej do głosu, a nawet zapewnia sobie w końcowych kilkunastu minutach przewagę i zmusza Janika do licznych interwencyj W połowie tej pada też jedyna bramka dla gości po ładnej kombinacji Sevcik — Kościelniak— Vogel, a dla Victorii dwie — z karnego wykorzystane pewnie przez Wójcikowskiego oraz z ładnej akcji Obsta.

CKS — Frysztat 2:0 (0:0)

W pierwszych minutach Czesi mają lekką przewagę, lecz CKS otrząsa się z niej szybko i wyrównuje grę. Pierwsza połowa nie przynosi emocyj — akcje są mało płynne, oba ataki strzelają rzadko lub niecelnie.

Po przerwie obie drużyny zwiększają tempo i gra staje się o wiele ciekawsza. W 8 min. po ładnym przeboju i podaniu Heinego Bojanek uzyskuje z bliska prowadzenie dla CKS-u. W 30 min. po niebezpiecznej sytuacji pod bramką CKS-u wyjaśnionej pięknie przez Krzyka piłka przenosi się błyskawicznie pod bramkę gości — nowy, wartościowy nabytek CKS-u, Zdziebliński strzela ostro z dalekiej odległości, Rasik wypuszcza piłkę z rąk i Bojanek uzyskuje drugą bramkę. CKS zdobywa wyraźnie przewagę, a sporadyczne ataki Czechów likwidują pewnie jego obrońcy, zwłaszcza dobrze usposobiony tego dnia Kuśmierczyk. W ostatnich minutach Heine i Bojanek przestrzeliwują z dogodnych sytuacyj.

W drugiej połowie CKS wykazał ładną współpracę całej drużyny. Sędziował b. dobrze Śliwczyński..

CKS — I KS (Wrocław) 11:5

W wadze papierowej wyższy i bardziej rutynowany **Kozłowski** (Wrocław) pokonał **Zwierzchlejskiego**, który bronił się b. ładnie. W muszej **Strychalski** dużo lepszy technicznie zwyciężył **Kurandę**. Papierowa po żywej walce kończy się remisem. **Krzyszkowskiego** (CKS) z **Szymowiczem**. W piórkowej **Frymus** (CKS) atakując przez dwie rundy opada zupełnie z sił w rundzie trzeciej i oddaje masę punktów **Waludze**; sędziowie przyznają zwycięstwo **Frymusowi**, co krzywdzi Walugę. W lekkiej **Marciniak** (CKS) odnosi sukces pokonywując **Chorbaja**. W średniej II walczący b. słabo **Berg** (CKS) ulega wysoko na punkty dobremu **Backerowi**. Jak twierdzą wtajemniczeni, porażka Berga spowodowana była zastosowaniem przeczeń, wobec panującego przed wieczorem chłodu, mocniejszych środków rozgrzewających.

Sędziował w ringu **Michułka**, na punkty **Szproch**, **Sudziński** i rozmowny przedstawiciel Wrocławia.

—o—

Warszawa

W meczu tenisowym Legia zwyciężyła Pogoń Katowice 5:3.

Impreza lotnicza Aeroklubu Częstochowy

(t) Impreza lotnicza Aeroklubu Częstochowy rozpoczęła się na lotnisku na Kucelinic o godz. 15 poświęceniem samolotu PO-2, stanowiącego własność Aeroklubu. Rodzicami chrzestnymi „Jedynaczki" — bo taką nazwę otrzymała maszyna, byli: ob. Wajchtowa i prezydent miasta ob. dr. T. J. Wolański.

W czasie „chrztu" samolotu, piękne ewolucje akrobatyczne na szybowcu typu „Baby" wykonał pilot szybowcowy i kierownik Częstochowskiego ośrodka szkoleniowego w szybownictwie. Sięga. W lotniczych imprezach Aeroklubu Częstochowskiego wzięło udział ogółem siedem maszyn motorowych z Aeroklubu Warszawskiego, Kieleckiego i Łódzkiego. Na holu przyleciał z Kielc szybowiec „Baby", a łódzka maszyna przyholowała szybowiec „Żuraw".

Piloci poszczególnych Aeroklubów wykonali na maszynach motorowych PO-2 ewolucje akrobatyczne, a to t. zw. „pętle", „beczki" i „spirale". Loty szybowcowe oraz skoki spadochronowe nie odbyły się z powodu trudności technicznych.

Z naciskiem należy podkreślić niesportowe zachowanie się publiczności, które było poprostu skandaliczne. Wdzieranie się publiczności na pole startowe, nie słuchanie służby porządkowej, obleganie maszyn i t. p. w dużej mierze nie tylko przeszkadzało organizatorom w wykonywaniu programu imprezy, ale też groziło poważnym niebezpieczeństwem zarówno pilotom, jak i samej publiczności. Z przykrością stwierdzić należy, że publiczność częstochowska jeszcze nie dojrzała do tego rodzaju imprez.

Na zakończenie odbyło się kilka lotów pasażeskich. Resztę z powodu spóźnionej pory odłożono do najbliższych dni tygodnia.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Kielcach

Ludwików wygrywa z Hutniczym K. S. Szopienice 9:7

Pierwsze w sezonie zawody bokserskie zakończyły się nieznacznym wprawdzie, ale zasłużonym zwycięstwem Ludwikowa, który w składzie swej drużyny poczynił duże zmiany, wstawiając w wagach lżejszych czterech młodych, ambitnych, ale mało zaawansowanych bokserów, potrzebujących jeszcze oszlifowania w ringu i odpowiedniego wyszkolenia technicznego. Nic też dziwnego, że „nowoupieczeni" pięściarze Ludwikowa — Zońca, Morawiak i Łukasik przegrali swe walki, trafiając na lepszych kondycyjnie i technicznie zawodników śląskich. Jedynie Sobkowicz w wadze musze wywalczył dla barw kieleckich jeden punkt remisując z posiadającym już ogładę ringową i znajomość techniki pięściarskiej — Zagradzkim (HKS). Doskonale spisała się pozostała czwórka Ludwikowa: **Tarasow** (występujący pierwszy raz po wojnie), **Sykulski**, który błysnął klasą przedwojenną i **Kurek**. Walka Kulczyckiego podobała się mniej, niż jego mecze z sezonu ubiegłego, ale mimo wszystko Kulczycki posiada jeszcze bogaty repertuar walki.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Musza: **Zagradzki** (HKS) remisuje z **Sobkowiczem** (L). Kielczanin był gorszy, wybiegając stale w rogi i na liny. Atakował Ślązak, zmuszając Sobkowicza do defensywy.

Koguta: **Głos** (HKS) walcząc nieczysto znokautował w II rundzie **Zońcę** (L).

Piórkowa: **Cieślik** (HKS) wypunktował **Morawiaka** (L), dając mu szkołę punktowania w zwarciu.

Lekka: **Górnik** (HKS) wygrywa z młodym **Łukasikiem** (L) przez k. o. w II r. — Łukasik mimo przegranej przez k. o. okazał się bokserem z wielkimi zadatkami.

Półśrednia I: **Tarasow** (L) wygrywa na punkty z **Hanusiakiem** (HKS). Przez wszystkie 3 rundy Ślązak krwawi, a w III r. jest wyraźnie „groggy".

Półśrednia II: **Sykulski** (L) idzie na **Kurpanika** (HKS) z właściwym sobie spokojem, laduje szereg soczystych ciosów, oszałamiając Ślązaka już po 2 minutach walki.

Średnia: **Kulczycki** (L) demonstrując umiejętniejszą walkę, wygrywa na punkty z **Musialikiem** (HKS).

Półciężka: **Kurek** (L) atakuje **Strzewiczka** (HKS) prostymi, zdobywając przewagę w każdej rundzie i zwyciężając na punkty.

W ringu sędziował po raz pierwszy po powrocie do kraju Jan Szczygłowski, znany i popularny w Kielcach sędzia i trener pięściarski. Punktował Chećko.

Na boiskach piłkarskich

Granat — Ruch 1:0 (1:0). Lokalne „derby" rywali skarżyskich przyniosły zwycięstwo Granatowi, dla którego bramkę strzelił **Suligowski.** Sędziował **Wiśniewski.**

Granat (oldboye) — Ruch (oldboye) 2:1 (2:0). Nieprzekonywujące zwycięstwo oldboyów Granatu. Sędziował jeden z „młodszych" oldboyów — **Duczyński.**

Proch Pionki — Orlicz Suchedniów 5:1

Naprzód Jędrzejów — T. S. „Dąbrowa" (Górnicza Dąbrowa) 3:1 (3:0). B-klasowy Naprzód pokonał A-klasowy zespół zagłębiowski, będąc drużyną zdecydowanie lepszą. Bramki zdobyli: **Marczewski, Koblerski** i **Wieliński** (z karnego) dla Naprzodu oraz pr. skrzydłowy dla Dąbrowy. Sędziował **Jureczko.**

Zryw Kielce — Zryw Radom 2:2 (0:0) Bramki zdobyli: **Bieniek** i **Kojac** dla kielczan oraz **Furman** i **Magierowski** dla Radowia. Zawody prowadził Tumiłowicz.

KSZO Ostrowiec — Broń Radom 3:3 (1:1). Ostrowiecka drużyna zagrała b. dobrze. — Sędziował **Siemieniuch.**

Mistrzostwa klasy C

Ludwików — Zeork (Skarżysko) 3:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Ludwikowa: Dorobczyński, Siudak i Matynia, dla Zeorku — Jarosz. Sędziował Staniewski.

Zryw (Kielce) — Górnik (Wiśniówka) 5:1 (2:1). Bramki strzelili: Różycki 2, Bieniek, Czupryński i Czaplarski dla Zrywu. Sędziował Kaczmarski.

Józef Czechowski.

Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Z. S. R. R.

Na odbywających się w Dniepropietrowski zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo ZSRR zostały uzyskane m. in. następujące wyniki:

Rzut oszczepem: Antipiew — 61,54 m. **pchnięcie kulą:** Heino Lipp — 15,68 m, **bieg 5.000 m:** Wanin — 15:19,4 m. **bieg 800 m:** Puchaczewski — 1:55,6 m, **skok wzwyż:** Rusanow — 1,85 m.

W konkurencjach kobiecych: Sieczjenowa — 12,1 sek., **skok wzwyż:** Czudina — 1,55 m, **rzut dyskiem:** Dumbadze — 46,43 m.

Przed meczem szachowym USA — ZSRR

9 b. m. przybyła do Moskwy amerykańska drużyna szachowa dla wzięcia udziału w międzynarodowym meczu szachowym ZSRR — Stany Zjednoczone.

W skład drużyny amerykańskiej wchodzą: Rzeszewski, Fine, Horovic, Kashdan i inni.

W Moskwie przeprowadzone zostaną również rozmowy na temat turnieju o tytuł mistrza świata. Według Fine'a w turnieju tym winni uczestniczyć: Botwinnik, Keres, Smysłow, Euwe, Rzeszewski i Fine.

Sport, który istnieje 600 lat

Cricketowa »Wojna Róż«

Cricket jest nierozerwalnie związany z życiem angielskim. Historia tej gry sięga XIII wieku. Oczywiście reguły gry i sprzęt uległy od tego czasu wielkim zmianom, główne jednak zasady zostały utrzymane. Odległość między obiema zespołami palików wynosi zawsze 22 yardy. Każda drużyna liczy 11 ludzi. Gracze jednej z nich rozstawieni są w strategicznych punktach boiska, każdy spośród nich wykonuje sześć rzutów piłką, którą członkowie drugiej drużyny starają się odbić przy pomocy specjalnej drewnianej rakiety, zajmując kolejno miejsce głównego gracza. Drużyna rozstawiona na boisku, może wieloma sposobami starać się przeciwdziałać odbiciu piłki: rzucający może uderzyć palik ustawiony za odbijającym, piłka może być złapana zanim zostanie odbita przez głównego gracza itd.

Mecze cricketa między poszczególnymi hrabstwami Anglii oraz między różnymi częściami Imperium Brytyjskiego, należą do największych sensacji sezonu. Najbardziej sławne są drużyny cricketowe hrabstw Kentu i Lancashire. Spotykają się one dwa razy do roku, a rozgrywki te znane są pod nazwą „Wojny Róż". Za każdym razem gromadzą one tysiące widzów i stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń w angielskim świecie sportowym.

Najsłynniejszym graczem w cricketa był W. G. Grace, który zyskał sobie nieśmiertelną chwałę.

W. G. Grace urodził się w 1848 roku w Downend koło Bristolu. Z zawodu był lekarzem. Brał udział we wszystkich wielkich meczach na terenie Anglii, a także odbył ze swoją drużyną tournée po Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii. Był człowiekiem niesłychanej energii i żywotności. Miał za sobą największą w historii cricketa ilość zdobytych punktów. Krążą o nim jeszcze dotąd opowieści i legendy, wprawiające w podziw młodszych i starszych graczy.

Ping-pongiści Milicji nadal zwyciężają

Spotkanie ping-pongowe WMKS Partyzant (Drużyna Częstochowa) — Victoria zakończyło się dalszym sukcesem milicjantów, którzy wygrali 8:1. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Wilk — Szymański 21:14, 25:23; Pawłowski — Piątowski 21:14, 17:21, 21:16; Solarczyk — Pydzik 21:19, 22:24, 21:16; Wilk — Piątowski 21:11, 21:9; Pawłowski — Pydzik 21:13, 21:11; Wilk — Pydzik 21:10, 21:14; Pawłowski — Szymański 22:24, 21:14, 21:19: Solarczyk — Piątowski 21:19, 21:13. Najlepszym graczem Victorii okazał się Szymański (bramkarz drużyny piłkarskiej). On też uzyskał jedyny punkt dla swego zespołu, bijąc Solarczyka 21:13, 21:14.

Uwaga, motocykliści!

Zarząd CTC i M zawiadamia wszystkich zainteresowanych w przerejestrowaniu motocykli na prywatną własność, aby wpłacili po zł. 300.— w Sekretariacie Klubu. Aleja 21, najpóźniej do dnia 18 bm. włącznie.

Wyścig kolarski o mistrzostwo Częstochowy

Sekcja kolarska Victorii, która przed niedawnym czasem wznowiła swoją działalność urządza w niedzielę 22 b. m. wyścig o mistrzostwo Częstochowy na dystansie 50 km. (Częstochowa-Koziegłowy i z powrotem). Dla zwycięzców przygotowane będą cenne nagrody oraz dyplomy.

Pisemne zapisy do biegu przyjmuje Sekretariat Klubu przy ul. Piłsudskiego 7-a — codziennie od godz. 9 — 10 i od 15 — do 17. (Telefon 17-33).

CKS uruchamia sekcję ping-pongową

Częstochowski Kub Sportowy uruchamia w związku z nadchodzącym sezonem zimowym sekcję ping-pongową. Zapisy przyjmuje Sekretariat CKS-u (Gmach Sportowy, ul. Pułaskiego 2, telefon 15-96) codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 10-ej.

Częstochowa musi mieć stadion!

W związku z poruszoną przez nas sprawą stadionu w Częstochowie otrzymaliśmy poniższe wypowiedzi b. sportowca i działacza Józefa Rydzewskiego:

Jako stary działacz sportowy boleśnie odczuwam, że rodzinne miasto moje, będące jednym z przodujących miast w Polsce, posiada tak małe znaczenie w dziedzinie sportu polskiego.

Niewątpliwie dużo jest przyczyn tego stanu rzeczy. Jako jedną z najważniejszych uważam brak odpowiedniego stadionu, który umożliwiłby organizowanie imprez w skali ogólnokrajowej. A wiadomo przecież, iż imprezy takie przyczyniają się najlepiej do rozwoju sportu w danym ośrodku dzięki wzorom, jakie sportowcy ośrodków słabszych mogą czerpać ze spotkań z drużynami czy zawodnikami czołowej klasy.

Posiadanie przez Częstochowę stadionu o rozmiarach i budowie nowoczesnej ma także ogromne znaczenie prestiżowe. Podczas przybywania do nas w ciągu sezonu kilkudziesięciu drużyn zamiejscowych i towarzyszących im wycieczek urabia się w całej Polsce opinia o naszym sporcie, naszej organizacji i naszej kulturze w dziedzinie kultu fizycznego. Opinia ta nowiedzmy to sobie otwarcie, nie jest w tej chwili najlepsza, pomimo, iż sport w dobie powojennej cieszy się olbrzymim zainteresowaniem częstochowskiego społeczeństwa.

Jeśli wybudujemy reprezentacyjny stadion, bieg życia sportowego zostanie znacznie usprawniony i podwyższony, a rozwój w tej dziedzinie — trwale zapewniony.

Odpowiednie tereny pod stadion Zarząd Miejski posiada i, sądzę, okaże dobrą wolę w przyznaniu tych terenów na rzecz społeczności sportowej, mając na względzie rozwój sportu, który przyczyni się do fizycznego rozwoju młodzieży i poprawy jej zdrowia wyniszczonego minioną ciężką okupacją, a także do ogólnego rozkwitu miasta oraz jego dobrobytu.

Musimy poruszyć wszystkie sprężyny, aby sprawę tę załatwić, doprowadzając do zbudowania stadionu, odpowiadającego znaczeniu Częstochowy.

Ośmielam się być wyrazicielem wszystkich kół sportowych naszego miasta, które na pewno nie zawahają się przeznaczyć na ten cel części dochodu z licznych imprez, a także udzielić swego poparcia i pomocy.

Trochę dobrej woli i wysiłku ze strony wszystkich, a będziemy mogli zająć odpowiednie nam miejsce w odradzającym się sporcie polskim.

Kreślę się z wyrazami szacunku

Józef Rydzewski.

Przez okulary widza

Cóż to za płotek?

Na boisku miejskim przy ul. Pułaskiego zainstalowano płotek.

Gdy zobaczyłem go po raz pierwszy, przestraszyłem się nie na żarty, myśląc, że boisko będzie pewnie zlikwidowane, natomiast powstaną tutaj ogródki działkowe, takie same bowiem płotki odgradzają poszczególne placyki ogródkowe przy ul. Sobieskiego.

Uspokoiłem się, gdy wytłumaczono mi, iż płotek ten ma na celu odgrodzenie widzów stojących od Boiska. Wkrótce jednak ogarnął mnie inny niepokój, gdy zaczęło przybywać widzów i wszyscy cisnęli się bardzo. Mianowicie płotek jest niski, sztachety są ostre i byłem narażony na nieprzyjemną w skutkach kontuzję.

Wobec tego wycofałem się do tyłu i tylko dzięki temu nie odniosłem szwanku, na jaki narzekało później wielu mężczyzn.

Dlaczego płotek na boisku miejskim został pomyślany tak, ażeby dokuczyć widzom stojącym w pierwszym rzędzie?

Z poważaniem

Stanisław Prawdzick

SZACHY

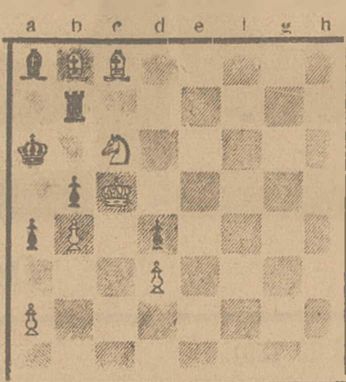
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE nr. 32

Bolesław Mikuła, Łódź

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Ka6, Wb7, Ga8, P: a4, b5, d4. (6)



Białe: Kc5, Gb8, Gc8, Sc6, P: a2, b4, d3; (7)

Praca powyższa należy do ciekawych zadań t. zw. **bliźniaczych.** W zadaniach tego typu przesunięcie jednej lub dwu figur zmienia w zupełności rozwiązanie. W zadaniu tym przesuńmy np. białego piona d3 **na e6** a cz d4 **na e7** a otrzymamy nowe zadanie o zupełnie innym założeniu. Za rozwiązanie zadania Nr. 32 w obu koncepcjach nadesłane w terminie do dnia **30 b. m.** przeznaczamy książkę znanego autora.

W obu wypadkach białe matują w 4 posunięciu.

PARTIA Nr. 21

Białe H. Skalik

Czarne H. Borkowski

Grana 2.X 1945 r. w Częstochowie.

Gambit duński

1. e4. e5. 2. d4. exd4: 3. c3, dxc3; 4. Gc4, cxb2; 5. Gxb2, d5; 6. exd5. Białe przez 6. Gxd5, Sf6; 7. Gxf7, Kxf7; 8. Hxd8, Gb4†; 9. Hd2. Sxd2; 10. Sxd2 — mogłyby odbić ofiarowane piony lecz zarazem pozbawić się zamierzonego ataku. 6... Sf6; 7. Sf3, Gd6; Czarne zapobiegają ewentual nemu otwarciu przekątni Gońca „c4".

8. 0 — 0 — 0; 9. h3, Gf5; 10. Sh4, Gg6; 11. Sxg6, fxg6. Lepiej byłoby może bić pionem h, lecz czarne chciały przez otwarcie linii „f" dla wieży przejść także do przeciwataku 12. He2, Sd7; 13. Sd2, Kh8; Czarne schodzą królem z przekątni gońca „c4" 14. Sf3, He8; 15. Hc2. He4. Czarne dążą uporczywie do wymiany hetmanów mając piona przewagi.

16. Hxe4. Białe wymieniają hetmany, gdyż czarny hetman zaczyna być groźny z pola „e4" (b. groźnym byłoby np. uplasowanie hetmana na „f4".

16... Sxe4; 17. We1, We8; 18. We2. Sf6; 19. We6! Sc5; 20. Sg5!! Sxe6; 21. dxe6, Białe przez oddanie jakości skrępowały figury czarnych.

21... Ge7; Czarne zastawiają pochód piona „e" i przeszkadzają b. groźnemu otwarciu przekątni gońca „c4"

22.Sf7†, Kg8; 23. Wd1, c7; 24. a4 aby zapobiec rozwojowi czarnych pionów hetmańskich i umożliwić spędzenie z przekątni gońca „c4".

24... Sd5; Ofiara piona za pozbycie się groźnego gońca „c4".

25. Gd5. cxd5; 26. Wxd5, b6; 27. Wd7, a5; 28. Wb7, Gc5?

Decydujący błąd. Czarne wpadły w zamaskową pułapkę, broniąc swego piona „b6" z atakiem jednoczesnym na piona „e6" dostały w kilku posunięciach mata.

29. Sd6†. Czarne poddały się.

Jeśli czarne biją w 29... gxh6 to 30 Wg7† Kh8; 31 Wxg6 z matem, a jeśli nie przyjmą ofiary skoczka i odejdą Kh8; to 30. Gxg7 mat.

Interesująca partia; jest ona odzwierciedleniem agresywnego, kombinacyjnego systemu gry Skalika, który w swoich partiach zdąża zawsze do komplikacji.

Uwagi Wl. Kempy.

S. Limbach mistrzem Częstochowskiego Klubu Szachowego

Po przeszło dwumiesięcznych zmaganiach zakończył się turniej o mistrzostwo **Częst. Kl. Sz. na rok 1946.**

1. **nagrodę** zdobył **S. Limbach,** który osiągnął **9½ pkt. na 10 możliwych. (remis) ze Skalikiem). Drugie miejsce z 7½ zajął M. Wieczorek** znajdujący się ostatnio w dobrej formie. **Na trzecim** miejscu uplasował się **H. Skalik** mając **7 pkt.** Przy swoich możliwościach mógł on zająć lepsze miejsce, zaprzepaścił jednak kilka dobrze wyprowanych partii. **4) W. Kempa 5½ pkt.** przed **5) H. Borkowskim 5½** Czwarte miejsce Kempy jest dużym sukcesem tego gracza; Borkowski grał poniżej swej siły Szóste miejsce zajął exkrakowianin M. Bourdon **5 pkt.,** który ma dobre zadatki na przyszłość i gra poprawnie. **7) Cz. Gaworski 4 pkt., 8) B. Cichomski 4 pkt.** (z powodu braku czasu nie ukończył turnieju; normalnie powinien znaleźć się w czołówce). **9. J. Szolc 4 pkt. 10. St. Szeląg 2½ pkt. 11. M. Młynarczyk 1½ pkt.**

Srebrny lis jako nagroda

Zwycięzcą turnieju w Gröningen Michał Botwinnik, otrzymał jako nagrodę srebrną papierośnicę z wygrawerowanym widokiem krajobrazu holenderskiego dar królowej Wilhelminy. Szwed Lundin za najpiękniejszą partię (z Szabo) dostał... srebrnego lisa a dr. Euwe — kupon materiału na ubranie. Prócz tego rozdano kilka nagród pieniężnych.

Zawody Częstochowianka — Błękitni

(WK) We wtorek 17 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się na boisku miejskim ciekawy mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy Częstochowianka a Błękitnymi.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny przyjmowania: codziennie od 11 ej do 13 ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**